

III. ROZWAŻANIE NA MARZEC

Jezu cichy i pokornego serca – uczynić serca nasze według Serca Twego

Przed modlitwą na zakończenie *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa* słyszymy wezwanie: **Jezu cichy i pokornego serca – uczynić serca nasze według Serca Twego**. Wielki Post, ten wyjątkowy czas pokuty jaki przeżywamy, niech będzie dla nas okazją, by postawić sobie pytanie: czy kształtuję własne serce według Serca Bożego? Czcigodna Służebnica Boża Rozalia Celakówna w jednym ze swych mistycznych przekazów przypomina nam słowa Pana Jezusa: **Dziecko, Maria Małgorzata dała poznać światu Moje Serce, wy zaś kształtujcie duszę na modłę mojego Serca. Intronizacja, to nie tylko formułka zewnętrzna, ale ona ma się odbyć w każdej duszy¹.**

O tym trzeba nieustannie przypominać, trzeba być świadkiem tej prawdy w swoim środowisku, gdyż często spotyka się zafałszowany przekaz, być może celowo zniekształcany przez osoby nastawione negatywnie do tej idei lub ogólnie przeciwne Bogu i Kościołowi, które odnoszą się do kwestii organizacyjnych i politycznych związanych z Intronizacją. Tymczasem najważniejszym jest, aby Jezus królował w danym środowisku i w naszej Ojczyźnie przede wszystkim w każdym pojedynczym sercu ludzkim. Gdy to się stanie, z pewnością uda się spełnić wszystkie pozostałe warunki.

Święty Jan Paweł II w przemówieniu do członków Kapituły Generalnej Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego przypomniał słowa jakie ich Założyciel, Sługa Boży ojciec Leon Jan Dehon pisał do swoich duchowych synów: **Duchem Zgromadzenia jest żarliwa miłość ku Najświętszemu Sercu, wierne naśladowanie Jego cnót, przede wszystkim pokory, gorliwości, słodczy, ducha ofiary i niestrudzona gorliwość w zjednywaniu Mu przyjaciół i osób wynagradzających, które by Go pocieszały swoją miłością.** Po przytoczeniu tego cytatu papież dodał: **Niech Jezus Chrystus będzie ośrodkiem Waszego życia, waszych ideałów, waszych spraw, waszych celów. Rozszerzajcie w swoim życiu Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość miłości Chrystusowej, która przewyższa wszelką wiedzę (Ef 3, 18 – 20), by przykładem swojego życia odtwarzać w waszym sercu świętość Serca Jezusowego².** Myśli te bardzo pięknie odpowiadają naszej posłudze w Dziele Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jesteśmy wezwani, by odtwarzać w naszych sercach świętość Serca Jezusowego, na miarę naszych ludzkich sił i w warunkach naszego codziennego życia. Angażując się w przeróżny sposób w naszych Wspólnotach jesteśmy zaproszeni, aby innych

¹ Rozalia Celakówna, *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, s. 234, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

² Jan Paweł II, *Żarliwa miłość ku Najświętszemu Sercu w naśladowaniu Jego cnót* - Przemówienie do członków Kapituły Generalnej Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła*. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI. Zebrał, opracował i wprowadzeniem opatrzył Ks. Leszek Poleszak SCJ, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2006, ss. 200-201.

ludzi, spotykanych w pracy, mieszkających z nami pod jednym dachem, sąsiadów, przyjaciół i znajomych, przybliżyć do tej nieskończonej miłości, by ustępowała zatwardziałość serc wielu, a przybliżał się czas, gdy nastanie jedna owczarnia i jeden Pasterz. Jak to zrobić, jaki drogowskaz, jakie słowa poprowadzą nas w tym miesiącu? - Są to cichość i pokora.

Modlimy się dzisiaj, **o serce pokorne, bo to jest klucz do prawdziwej świętości**. W dzisiejszych czasach, gdy wielu zapomina o Jezusie Chrystusie i gdy stawia człowieka ponad tym co boskie i święte, potrzebujemy z pokorą dążyć do świętości. Sam Pan Jezus przypomina nam ciągle te przepiękne słowa, odsłaniające tajemnicę Jego Przenajświętszego Serca: **Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego Serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych** (Mt 11, 29). Jakże wymownie odniósł się do nich św. Jan Paweł II na początku swojego wielkiego pontyfikatu: **Może tylko raz w swoich słowach Pan Jezus odwołał się do swego Serca i ukazał tę jedną cechę: „cichość i pokorę”. Jak gdyby chciał powiedzieć, że tylko tą drogą chce zdobywać człowieka; że przez „cichość i pokorę” chce być Królem serc. Cała tajemnica królowania wyraziła się w tych słowach. Cichość i pokora kryją w pewnym sensie całe „bogactwo” Serca Odkupiciela o którym pisał św. Paweł do Efezjan**³.

Nie jest łatwo być cichym, gdy świat krzyczy hałasem i kolorami, gdy wydaje się, że trzeba dopasować się do tego zachowania jak z reklamy, by być zauważonym, gdy każdy chce coś znaczyć w swoim środowisku, być uszanowanym, wysłuchanym, może uważanym za autorytet, czy to z racji wieku, czy wykształcenia lub innych osiągnięć. Tymczasem Chrystus - On, Król wszechświata, można powiedzieć - Najważniejszy z ważnych, daje nam przykład, kryjąc się w maleńkiej hostii i dając nam całkowitą swobodę wyboru, czyli wolną wolę. Czy i my umiemy tak ustąpić, odpuścić, pozwolić innym na podejmowanie własnych decyzji, nie narzucać swojego zdania, jeśli w danej sprawie nie ma takiej koniecznej potrzeby? Usunąć się i tylko pomodlić się, by rozwiązanie okazało się pomyślne, nawet jeśli ucierpi na tym nasza miłość własna?

Modlmy się dzisiaj i prosimy dla nas także **o serce wdzięczne**, bo tak zawsze zwracał się Jezus w swojej modlitwie do Ojca i to jest droga do prawdziwej świętości. Nie możemy nigdy przestać dziękować za nieskończone dary Bożej miłości. Dlatego w naszym apostolacie Wspólnot tego Dzieła, szczególnie zaś w cotygodniowej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem dziękujemy Jezusowi i staramy się wynagradzać Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za tyle zła w świecie, za tyle serc obojętnych na Jego miłość, jaką okazuje wobec każdego człowieka. Dziękowanie jawi się jako szczególny wyraz czci oddawanej Najświętszemu Sercu Jezusa, ponieważ pozwala dogłębnie wejść w jego uczucia i w jego pragnienia. Jest to na pewno także postawa, która

³ Jan Paweł II, *Nauczmy się odczytywać tajemnicę Serca Chrystusowego*, Przemówienie podczas audiencji generalnej z 20 czerwca 1979 roku, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła.....*, s. 199.

z niego promieniuje i wzywa do jej naśladowania. Dziękowanie jest najlepszym sposobem przeżywania tego, że nie jesteśmy samowystarczalni, że jesteśmy wpisani w krąg wzajemnych odniesień, których centrum znajduje się w Bogu. W tych odniesieniach zakorzenia się autentyczność ludzkiego bytowania, której konkretnym wyrazem staje się dawanie siebie innym. Jest to w decydującej mierze postawa, która nadaje życiu chrześcijańskiemu charakter eucharystyczny, gdyż Eucharystia jest dziękczynieniem. W ten sposób kult Najświętszego Serca Jezusa łączy się z kultem Eucharystii, a na nią przynosimy dar naszej wdzięczności i za wielkie sprawy Boże, i za naszą codzienność, którą przez to uświęcamy.

Prośmy Pana Jezusa, **o serce wytrwale**, konsekwentne w dążeniu do świętości. Serce Jezusa było wewnętrznie zjednoczone z Ojcem, a to zjednoczenie Jezus potwierdzał swoimi wyborami prawdy i dobra. Pan Jezus był do końca wierny Ojcu i przyjął krzyż dla naszego zbawienia. Mamy więc wytrwale stawać przed Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Nie bójmy się „tracić czasu” dla Pana Jezusa. W Liście Apostolskim *Dies Domini – o świętowaniu niedzieli*, Jan Paweł II zachęca: **Nie lękajcie się ofiarować waszego czasu Chrystusowi. (...) Czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboki ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu**⁴. Mamy przykładem swojego życia zachęcać naszych bliźnich, w rodzinach i we Wspólnotach Dzieła, aby ukazywać wartość czasu poświęconego dla Pana Jezusa. Nasz święty papież nawiązał do tego pięknie już pod koniec wielkiego pontyfikatu w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* z 2003 roku. Podkreślając wartość kultu jakim jest otaczana Eucharystia poza Mszą św. napisał: **Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim „sztuką modlitwy”, jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości**⁵.

Sam Papież dawał tu najlepszy przykład, gdyż mimo ogromu obowiązków codziennie znajdował czas na adorację, a teraz, w Wielkim Poście, warto przywołać z Jego biografii i to wspomnienie, jak w czasie wyczerpujących pielgrzymek, gdy wszyscy współpracownicy korzystali z chwili odpoczynku - On tę chwilę poświęcał na odprawienie Drogi Krzyżowej.

Nasi ojcowie mówili: "Na nic ci będzie wstawać o północy, jeśli zabraknie ci Bożej pomocy" - i może to będzie najlepszym argumentem, zwłaszcza dla tych zabieganych osób, którym wydaje się, że adoracja to strata czasu, które mogliby poświęcić na inne, może nawet ważne sprawy.

⁴ Jan Paweł II, List Apostolski *Dies Domini – o świętowaniu niedzieli* 7.

⁵ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia* 25.

W Wielkim Poście staramy się realizować także **uczynki pobożne**, czyli post, jałmużnę i modlitwę. Analizując sens duchowy uczynków pobożnych łatwiej dostrzegamy potrzebę, by w ten sposób kształtować nasze ludzkie serca⁶. Fragment Ewangelii czytany w liturgii Kościoła na środę popielcową wzywa nas do takiej postawy.

Potrzeba więc, aby serce nasze mogło wznosić się ponad to, co materialne. Czczyciele Serca Jezusowego winni szczególnie starać się o to, aby ich własne serca były zdolne do przewycięzania tego, co materialne. **Post** ogólnie ujmując, to dobrowolna rezygnacja z tego, co materialne, **to inaczej kształtowanie własnego serca ponad tym, co materialne**. Właściwe rozumienie postu, to również właściwe dystansowanie się od tego, co materialne. Kształtując w ten sposób swoje serce mamy okazję dawać świadectwo, że na serio akcentujemy w swoim życiu sprawy duchowe. Niech praktyka postu przypomina nam, a przez nas innym, że pewnego dnia człowiek definitywnie zostanie oddzielony od świata materialnego przez śmierć i będzie zmuszony do ostatecznej rezygnacji z czegokolwiek. W ramach naszego apostołstwa warto delikatnie, może własnym przykładem przypomnieć osobom z otoczenia, że post nie dotyczy wyłącznie pożywienia - i jeśli ktoś chce, zawsze znajdzie coś, z czego może w tym czasie zrezygnować lub ograniczyć: telewizor, media społecznościowe, czasochłonne i kosztowne hobby itp.

Uczymy się również otwierania naszych serc dla bliźnich. Umożliwia nam to **jałmużna**, która winna rozwijać postawę braterstwa. Módlmy się zatem, by członkowie Wspólnot Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa mieli **serce otwarte dla bliźnich**. Tyle wspaniałych treści na ten temat zostawił nam św. Jan Paweł II, a szczególnie wyrazem tego była ostatnia pielgrzymka papieża do Polski zatytułowana: „**Bóg bogaty w miłosierdzie**”, która odbyła się w dniach od 16 do 19 sierpnia 2002 roku. W homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach papież wypowiedział znamienne słowa na ten temat: **Trzeba, aby Jego [Chrystusa] orędzie o miłości miłosiernej zabrzmiało z nową mocą. Świat potrzebuje tej miłości. (...) Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości. (...) Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia” wszędzie, wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”⁷.**

Piękną realizację tej idei mogliśmy ostatnio obserwować w naszej Ojczyźnie na początku obecnie toczącej się wojny za wschodnią granicą, gdy Polacy, wśród których było pewnie też i wielu członków naszych wspólnot, masowo otworzyli drzwi swoich domów i w różnoraki sposób zaangażowali się w pomoc osobom uciekającym z Ukrainy, zwłaszcza serdecznie opiekując się matkami i dziećmi. Wielu pomaga dalej - i to jest jeszcze piękniejsze, gdyż

⁶ Por. Ks. Janusz Królikowski, *Uczyni serca nasze według Serca Twego! O postępowaniu drogą serca*, Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2012, ss. 21-29.

⁷ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona na krakowskich Błoniach podczas Jego ostatniej pielgrzymki do Polski, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie, Jan Paweł II w Polsce 16-19. sierpnia 2002 roku*, MICHALINEUM 2002, ss. 50-53.

świadczy właśnie o tej wyobraźni miłosierdzia, która pokazuje, że nie chodzi o jednorazowy akt, o to, że trochę pomożemy, poprawimy sobie samopoczucie i uspokoiśmy własne sumienie, ale o wytrwałość w czynieniu dobra, gdy jest taka potrzeba.

Warto też rozejrzeć się dookoła, może we własnym środowisku mamy ludzi potrzebujących pomocy. Apostolat miłosierdzia, który mamy realizować, może również polegać na ułatwieniu innym zaangażowania się w to dzieło. Jeśli na przykład jakaś babcia, zamiast narzekać na młodzież, po prostu zapyta wnuczka, czy miałby czas, aby zrobić zakupy dla jej chorej znajomej - może być miło zaskoczona, gdyż młodzi niejednokrotnie chętnie pomagają, tylko - żyjąc w swoim świecie - nie zawsze zauważają takie sytuacje lub czują się niezręcznie, wchodząc w czyjeś życie bez zaproszenia czy małej zachęty.

W sytuacji duchowej naszych czasów, nacechowanej odejściem człowieka od Boga, obraz człowieka z pokorą serca klęczącego przed Bogiem, nabiera szczególnej wymowy i wyjątkowego czytelnego przesłania. **Modlitwa, to serce przed Bogiem** - wskazuje na Tego, który jest Panem wszystkiego. Św. Jan Paweł II tak wiele nauczał o modlitwie, a najbardziej wymowne było tutaj jego własne świadectwo modlitwy. Potrzebujemy jako członkowie i animatorzy Wspólnot Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa być świadkami autentycznej modlitwy dla drugich. Rozwijamy naszą modlitwę, gdy jesteśmy w tym odniesieniu do Boga podobni do malutkich dzieci, całkowicie zdanych na swoich opiekunów. Jest to jednocześnie świadectwo naszej pokory, świadomości wobec Kogo stajemy i od Kogo jesteśmy całkowicie zależni. Potrzeba tutaj również pamiętać, że najważniejsze jest to co na modlitwie „mówi” do nas sam Bóg. Otwierajmy się także na działanie Ducha Świętego, o czym pięknie czytamy w *Liście św. Pawła do Rzymian*: **Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami** (Rz, 8, 26).

Módlmy się, aby przeżywany czas Wielkiego Postu pomógł nam upodabniać nasze serca do Serca Jezusowego: Jezu cichy i pokornego serca – uczyn serca nasze według Serca Twego.

o. Andrzej Zajac CSsR